

BEZPŁATNA GAZETA
INFORMACYJNA

Jastrzębie-Zdrój, Pawłowice, Godów,
Świerkalny, Zebrzydowice, Mszana...

30 listopada 2023 (nr 264)
Nakład: 25 000 egzemplarzy
ISSN: 2082-5927

www.jasnet.pl

JasNet

Wie, że jest dla nich	2
Osiedlowy szeryf	4
Zdrowie - najlepszy prezent	5
Nadal prowadzimy prace	8
Sport	9
Chodzimy po karaluchach!	10
Ogłoszenia	11
Szok zapachowy	12

Czy podoba Ci
się nowy deptak
w Zdroju?

strona 5

Osiedlowy szeryf

strona 4



Wie, że jest
dla nich

strona 2



Niech Żyje Nam Górniczy Stan!
Pracownikom górnictwa wszystkiego
najlepszego z okazji Ich Święta

Wie, że jest dla nich

Zawsze interesowało ją to, co się wokół dzieje. I zawsze angażowała się w społeczne sprawy. Najpierw całkiem prywatnie, potem jako działaczką osiedlową a w końcu jako radną, przewodniczącą Rady Miasta i kandydatką na Prezydenta Miasta. I ta działalność trwała przez lata, aż uzbierało się ich pełne 25. Bo w tym roku stuknęło 25 lat jej działalności w Radzie Miasta. i Alina Chojcka nie zamierza rezygnować ze swojej działalności.

Zaczęła ją na osiedlu Przyjaźń, gdzie mieszkała i pracowała w Szkole Podstawowej nr 3. Już z racji zawodu interesowała się nie tylko nauczaniem ale też życiem swoich uczniów i ich rodzin. A że one nie żyją w próżni to te zainteresowanie zataczało coraz szersze kręgi i obejmowało życie całego osiedla. Przyjęła propozycję zarządu osiedla i została jego członkiem. Do tego pełniła funkcję społecznego kuratora sądowego dla nieletnich.

Z życiem osiedla wiązało się wiele spraw zarówno tych osiedlowych jak i indywidualnych problemów zwykłych ludzi. Dla niej nie było spraw nieważnych, wszystkie miały znaczenie. Niektóre wymagały determinacji; poznała smak, tego, co to znaczy przychodzić "po prośbie" i być zbywaną.

Zrozumiała, że będzie bardziej skuteczną, jeśli będzie miała jakąś formę mocy sprawczej. I taka okazja się nadarzyła. W 1998 roku, przed wyborami samorządowymi do Rady Miasta, jej środowisko zaproponowało jej kandydowanie na radnego. Po zastanowieniu przyjęła tą pro-

pozycję i ku swojemu zaskoczeniu została wybrana – mieszkańcy, którzy ją znali z jej działalności udzielili jej potrzebnego poparcia. I tak zaczęła się jej praca w Radzie Miasta, która nieprzerwanie trwa do dzisiaj. A to łącznie już ponad 25 lat!

Zakres pracy w Radzie znacznie przekraczał, działania osiedlowe. Tutaj obszarem było już całe miasto, z wielością i różnorodnością spraw i tematów, a najważniejsze to decydowanie, jako jedna z 23 radnych o wielomilionowych wydatkach budżetowych oraz decyzjach o jego funkcjonowaniu i życiu jego mieszkańców. To już nie było tylko zabieganie dla swoich z osiedla a trudne wybory, współdecydowanie co musi być zrobione, co musi poczekać, a co trzeba odrzucić. I potrzeb zawsze było więcej niż możliwości, więc trzeba było wybierać. Czasem w żywych dyskusjach a nie rzadko i w trudnych sporach. Spraw było wiele a z każdą trzeba było się zapoznać i wyrobić swoje stanowisko.

Pracowała w różnych komisjach Rady i brała czynny udział w wielu ważnych tematach. To były między innymi: prace przy zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, przy strategii rozwoju miasta, przy poprawieniu komunikacji w mieście, przy rewitalizacji OWN, rozpatrywanie remontów przedszkoli, szkół i komunalnych zasobów czy budowy nowych budynków przez TBS „Daszek”. I chyba najważniejsze - coroczne uchwalanie budżetu miasta, od którego przecież zależy jego bieżące funkcjonowanie i wszelkie inwestycje.

Były też tematy pozornie drobniejsze, a jednak wymagające wielu starań, jak powołanie Uniwersytetu III Wieku, powstanie Klubu Seniora, noclegownia dla mężczyzn czy otwarcie nowoczesnej biblioteki na osiedlu Przyjaźń. Od 2 dekad bierze udział jako wolontariuszka i koordynatorka akcji „Święta dla wszystkich”, jest także członkiem Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Jastrzębiu. I wiele, wiele innych a przez te 25 lat nazbierało się ich sporo.

Jak mówi, najważniejsze jednak były kontakty osobiste z mieszkańcami. Było też ich wiele i wiele spraw ludzkich, gdzie zwracano się do niej o pomoc. I jak mogła pomagała, choć nie we wszystkich sprawach się dało. To na przykład samotna pani Jola po 70, której pomogła znaleźć miejsce w Domu Pomocy Społecznej, gdzie mieszka od paru lat i dobrze się czuje, to pomoc w zakupie laparoskopu do szpitala do rozbijania kamieni nerkowych, to pomoc w uzyskaniu mieszkań komunalnych dla najbardziej potrzebujących czy pomoc w wielu urzędowych sprawach.

Jak mogła to też pomagała całkiem prywatnie. Emerytce pani Lucynie podarowała telewizor, bo nie stać jej było na nowy, panu Arkowi wersalkę, żeby miał na czym spać, łódzkę do szpitala czy przez rok udzieliła schronienia matce z dwójką dzieci. Uczyla uchodźców z Ukrainy języka polskiego i pomagała dostosować się do naszych warunków.

Nic dziwnego, że pani Alina zdobyła duże



zaufanie wyborców i już przez 6 kadencji reprezentuje ich w jastrzębskiej Radzie Miasta. I nie tylko jako zwykła radna ale już piastowała stanowisko jej przewodniczącej a obecnie jest już po raz drugi opiekunem Młodzieżowej Rady Miasta. W wyborach w 2010 roku stanęła w szranki o stanowisko prezydenta miasta. Konkurowała z 6 innymi kandydatami. I to ona zmierzyła się w II turze z urzędującym prezydentem, ustępując mu tylko stosunkowo niewielkim stosunkiem głosów.

Alina Chojcka działa w służbie miasta już ponad 25 lat i nadal tą służbę chce kontynuować. Oczywiście jeśli będzie taka wola wyborców. Czasem o politykach piastujących długo jakieś intratne funkcje mówi się, że są przyspawani do stołka. Ona żadnej intratnej funkcji nie piastuje a jeśli mówić o przyspawaniu jej do funkcji radnej przez tyle lat, to przyspawali ją do niej mieszkańcy, jej wyborcy, ludzie, którzy jej ufają i na nią liczą. Za to zaufanie przez tyle lat, jest im bardzo wdzięczna (te kwiaty na zdjęciu są symbolicznie dla nich). To ją inspiruje i zobowiązuje do dalszej pracy. Wie, że jest dla nich.

Reklama





**60 lat Miasta
Jastrzębie-Zdrój
Tu bije moje serce!**

Drodzy Górniczy!

**W tym szczególnym dla Was dniu,
gdy obchodzone jest Wasze święto – Barbórka,
pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia.
Wszelkiej pomyślności, zdrowia i wytrwałości
w ciężkim, górniczym wysiłku.**

**Niech Wasza patronka, św. Barbara
ma zawsze w opiece Was i Waszych bliskich.**

**Niech czuwa nad Wami podczas szczyty,
każdego dnia.**

Szczęść Boże!

Anna Hetman
Prezydent Miasta
Jastrzębie-Zdrój

Szanowni Państwo,

ten rok jest szczególny dla nas wszystkich – to rok diamentowego jubileuszu Jastrzębia-Zdroju. Podczas tego wyjątkowego święta pamiętamy o dziejach naszego miasta. Najpierw było uzdrowiskiem i dumnie możemy nazywać je Perłą Uzdrowisk Śląskich. Wtedy jeszcze nie było wiadomo, że fundamentem dalszego rozwoju miasta będzie węgiel.

Nie byłoby tego miejsca, gdyby nie wyjątkowi ludzie – Górniczy i przemysł wydobywczy w śląskim regionie. Jest spoiwem łączącym wiele jastrzębskich rodzin. Całe pokolenia naszych mieszkańców związane są z działalnością górniczą. To także pewien most łączący okolice miasta nie tylko pod względem topografii, ale także pod względem gospodarki i interesów całej śląskiej ojczyzny. Nasz region posiada dużo zasobów węgla i jeszcze przez wiele lat związany będzie z przemysłem wydobywczym. Sam węgiel wysoko koksujący znajduje się na liście światowych surowców strategicznych.

Pamiętając o historii jesteśmy gotowi na stworzenie nowego oblicza naszego miasta. Najlepszym przykładem jest w tym zakresie Instytut Dziedzictwa i Dialogu Łaźnia Moszczenica. To budynek zaadoptowany na cele kulturalne, będący świadectwem historii Jastrzębia-Zdroju. Dzięki docenieniu skarbów tej ziemi

i korzystaniu z wielkiego potencjału Jastrzębia, jesteśmy gotowi na kolejne przedsięwzięcia, które naszemu miastu pozwolą być nadal wymarzonej miejscem do życia.

Całej Górniczej Braci należą się ogromne podziękowania, bo dzięki Nim nasze miasto mogło się stale rozwijać i świętować 60-te urodziny.

Po Nowym Roku za darmo!

Po nowym roku z autobusów komunikacji miejskiej na terenie Jastrzębia-Zdroju będzie można korzystać bezpłatnie na podstawie Karty Jastrzębianina. Aby podróżować za darmo należy spełnić kilka warunków.

Kto może skorzystać z oferty:

- mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju rozliczający podatek dochodowy od osób fizycznych w Jastrzębiu-Zdroju
- osoby nieposiadające zaległości podatkowych względem miasta (podatek od nieruchomości, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, podatek rolny, podatek leśny, dzierżawa gruntu itp.)
- osoby nieposiadające zaległości wobec MZK
- dzieci osób uprawnionych do bezpłatnej komunikacji do ukończenia 18 roku życia, a jeżeli uczą się nadal, do ukończenia przez nie nauki, nie dłużej niż do ukończenia 26 roku życia
- dzieci i młodzież przebywające w pieczy zastępczej instytucjonalnej bądź rodzinnej prowadzonej przez miasto, nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia

Wnioski można składać od 20 listopada w formie elektronicznej i bezpośrednio w formie papierowej.

Stacjonarnie

- Dworzec Autobusowy przy ul. Sybiraków (poniedziałek-piątek od godz. 8.00 do 18.00)

Ponadto w 5 punktach terenowych od godz. 9.00 do 17.00.

- Moszczenica (remiza OSP), ul. Komuny Paryskiej – 16-23 i 30 listopada
- Borynia (Dom Sołecki), ul. Gajowa 11A – 24 listopada i 1 grudnia
- Bzie (remiza OSP), ul. Rostków 7 – 22 i 29 listopada
- Ruptawa-Cisówka (Dom Sołecki), ul. Cieszyńska 101 – 21 i 28 listopada

- Szeroka (światlica), os. 1000-lecia 15 – 20 i 27 listopada

Elektronicznie

Za pośrednictwem strony: e-biletmzkjastrzebie.com

Karty Jastrzębianina wydawane będą w formie tradycyjnej (dyskietka) – do odbioru w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Sybiraków (Dworzec Autobusowy) oraz w formie elektronicznej wysyłanej na wskazany adres e-mail.

Czas oczekiwania na wydanie Karty to 30 dni od daty złożenia wniosku.

Dokumenty niezbędne do złożenia wniosku:

- dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość,
- pierwsza strona PIT wraz z UPO za ostatni rok podatkowy (ewentualnie pierwsza strona z pieczęcią Urzędu Skarbowego) lub decyzja Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój ustalająca wysokość podatku rolnego,
- zaświadczenie (nie starsze niż 3 miesiące) dla osób, które nie rozliczają się w Urzędzie Skarbowym, a korzystają ze świadczeń udzielanych przez MOPS.

W przypadku dzieci i młodzieży:

- ważna legitymacja szkolna lub studencka dla dzieci powyżej 18 roku życia uczących się i pozostających na utrzymaniu opiekunów prawnych,
- decyzja sądu o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej – przy wniosku dla dzieci przebywających w placówce opiekuńczo-wychowawczej,
- dokument poświadczający sprawowanie władzy rodzicielskiej, gdy dziecko nosi inne nazwisko niż wnioskodawca.

„Karty Jastrzębianina będzie można odbierać od 15 grudnia. Liczymy na to, że 14 grudnia Radni Rady Miasta podejmą uchwałę budżetową, w której to zagwarantowane są środki na darmową komunikację. Dzięki temu od 1 stycznia będą mogli Państwo jeździć po naszym mieście bezpłatnie” – wskazuje prezydent Anna Hetman.

Miała zatrudniać 2000 osób

Docelowy poziom produkcji w kopalni Bzie-Dębina (obecnie ruch Bzie) miał wynieść 2,5 mln ton węgla rocznie. Wiadomo już, że tych planów nie uda się zrealizować.

„Obecnie złoża jest rozpoznawane wyrobiskami badawczymi, górniczymi. To rozpoznanie daje nam na dzisiaj taką informację, że, niestety, uzyskanie wydobywania w ilości 2,5 mln ton rocznie jest niemożliwe” – zaznaczył wiceprezes JSW ds. technicznych i operacyjnych Edward Paździoro.

„Wyniki tych badań były również powodem zmiany statusu organizacyjnego – z jednostki, jaką była samodzielna kopalnia Jastrzębie-Bzie na ruch w kopalni trójruchowej. To pozwoliło nam przede wszystkim popatrzyć inaczej na koszty, na nakłady inwestycyjne i ograniczyć je do takiego rozmiaru, jaki nam te warunki dyktują. Prowadzone są w dalszym ciągu analizy przez kopalnię i jednostki zewnętrzne pod kątem maksymalnego wykorzystania tych wszystkich nakładów finansowych, które do tej pory ponieśliśmy, w celu racjonalnego podejścia do tego złoża” – dodał.

Bzie początkowo miało być nową samodzielną kopalnią. Zgodnie z pierwotnymi założeniami KWK Bzie-Dębina (następnie prze-



Fot. JSW

mianowana na Jastrzębie-Bzie) miała docelowo zatrudniać ponad 2000 osób, pracować czterema ścianami i produkować 2,5 mln ton węgla rocznie (taki poziom produkcji miał zostać osiągnięty w 2029 roku).

Te plany szybko zweryfikowała jednak rzeczywistość.

W tym roku „barbórka” wcześniej

Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej w tym roku nagrodę z okazji Dnia Górnika, tak zwaną barbórkę, otrzymają wcześniej niż zazwyczaj. Jak wskazali przedstawiciele Spółki, w związku z tym, że 2 i 3 grudnia to dni wolne, Zarząd podjął decyzję o wypłacie „barbórki” w piątek, 1 grudnia.

Wypłata barbórkowa ma wysokość zbliżoną do miesięcznej pensji. Przedstawiciele branży górniczej podkreślają, że nagroda

z okazji Dnia Górnika nie jest dodatkową wypłatą, ale częścią górniczej pensji.

Nagroda z okazji Dnia Górnika zwyczajowo wypłacana była górnikom już przed II wojną światową. 30.11.1949 roku Rada Ministrów wydała uchwałę o szczególnych uprawnieniach dla górników. Dało to początek Karcie Górnika, w której znajdują się zapisy o wszystkich składowych górniczego wynagrodzenia, między innymi o wspomnianej nagrodzie.

Teraz będzie już bezpiecznie?

Wprowadzie jako inwestycja jeszcze oficjalnie się nie zakończyła – zostało ono już oddane do użytku kierowcom. Chodzi o nowe rondo, które powstało u zbiegu ulic Podhalańskiej, Młyńskiej i Zielonej.

Zmotoryzowani jastrzębianie mogli nim już przejechać „przedpremierowo” przy okazji dnia Wszystkich Świętych. Później jednak rondo i częściowo drogi do niego prowadzące zamknięto, gdyż brakowało im niektórych elementów bezpieczeństwa. Teraz ponownie można nim jeździć, już bez jakichkolwiek ograniczeń.

W miejscu prowadzonych prac będzie jeszcze można natknąć się na drogowców. Przez najbliższy tydzień, mają na to czas do czwartku, 23 listopada, muszą uzupełnić poziome oznakowanie drogowe. Nowo powstałe rondo przeszło już odbiory techniczne. Przejdzie jednak kolejne, zaraz po zakończeniu wszelkich prac drogowych.

Rondo zastąpiło dotychczasowe skrzyżo-



Fot. UM Jastrzębie-Zdrój

wanie, uznawane za niebezpieczne. Jego wybudowanie było podyktowane również rozrastającym się osiedlem Pionierów. Poza budową ronda, w ramach inwestycji, przebudowano także wyjazd z ulicy Młyńskiej, który sprawiał problemy kierowcom.

Koszt prac wyniósł około 9 milionów złotych. Nasze miasto otrzymało na inwestycję dofinansowanie w wysokości ponad 8 mln złotych.

Reklama

Jarmark świąteczny

15, 16 i 17 grudnia 2023

zapraszamy

Zapraszamy na stoiska świąteczne:
 ozdoby i dekoracje, tradycyjne wyroby regionalne, stoiska gastronomiczne
 karuzela wenecka dla dzieci, kolejka turystyczna z centrum miasta do parku
 i wiele innych atrakcji.
 Stoiska czynne w piątek i sobotę od 10.00 do 19.00 w niedzielę od 10.00 do 18.00.

Deptak ul. 1 Maja

Osiedlowy szeryf

Starsza kobieta mieszkająca samotnie, z rozwiniętą demencją, zaczęła przed światem wzywać pomocy. Krzyczała i waliła w drzwi. Trwało to tak długo aż zaniepokojeni sąsiedzi zadzwonili na policję. Ponieważ była zamknięta i nie umiała znaleźć klucza, to policjanci wezwali strażaków i pogotowie. Po otwarciu drzwi, pogotowie zabrało ją do szpitala na badania. Badania nic nie wykazały a cały incydent był tylko wynikiem demencji.

Można byłoby uznać, że cała sprawa, to jedna z wielu i że nic się nie stało. Ale następnego dnia zastukał do niej dzielnicowy. Mogła już rozmawiać normalnie, ale drzwi nie otworzyła. Dzielnicowy zdobył numer telefonu osoby z jej rodziny i zadzwonił do niej. Chciał poznać całą sytuację tej kobiety. Potem zadał tylko jedno pytanie: „Jak mogę pomóc?” Tym dzielnicowym był aspirant Dariusz Wendt z jastrzębskiej komendy. Rozmawiamy z nim.

Dlaczego pan tam poszedł? Przecież było już po sprawie i właściwie nic się nie stało? Wasza interwencja już się zakończyła.

Dla mnie nie było po sprawie. Osoba w moim rejonie znalazła się w trudnej sytuacji. Odbyla się nasza interwencja i dostałem



o tym notatkę. Chciałem się dowiedzieć, w jakim stanie jest ta kobieta, jaka jest ogólnie jej sytuacja, czy nie stanie się nic złego, czy potrzebuje pomocy. Uznałem, że powinienem się nią zainteresować i w razie po-

trzeby, nazwijmy to wciągnąć ją do grupy moich „podopiecznych”, osób, które wymagają mojej uwagi.

Przecież to nie było żadne wykroczenie ani przestępstwo a kobieta świadomie nie złamała prawa. Nie ma chyba więc potrzeby wciągać jej do rejestru policyjnego?

To nie tak. Nikt nie wpisał jej do rejestru policyjnego. Wpisałem ją do, nazwijmy to, rejestru, mojej uwagi. Jako osoby, którą trzeba się interesować, która może potrzebować pomocy. Już wiem, że rodzina się nią dobrze opiekuje a to wydarzenie to był tylko incydent. Niemniej jest to osoba starsza, specjalnej troski, a więc też wymaga również mojej uwagi. Może nie jest to jeszcze powszechnie wiadome, ale rola dzielnicowego nie polega tylko na interwencjach, w przypadku naruszenia porządku czy prawa, ale głównie to opieka i pomoc dla mieszkańców jego rejonu. I ja to traktuję bardzo serio.

Pana koledzy też?

Taka jest rola dzielnicowych i po to jesteśmy. Może jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej, ale głównym hasłem polskiej policji jest „pomagamy i chronimy” i słowo „pomagamy” jest tu na pierwszym miejscu. I tak do tego podchodzę. I taki też nacisk kładą nasi przełożeni w jastrzębskiej komendzie.

Jednak większość ludzi nadal odnosi się do was nieufnie. Uważają was za mocno sformalizowany aparat represji, który kojarzy się z kłopotami i od którego lepiej daleka się trzymać. Tych, którzy z wami współpracują uważają za kapusi a rozmowę z wami za donosicielstwo.

Niestety są też jeszcze i tacy, ale ten stan się szybko zmienia. Coraz więcej ludzi zwraca się do nas o pomoc i obdarza nas zaufaniem. Przecież my jesteśmy dla ludzi i chcemy pomagać. Nieporozumieniem jest odwracanie się do nas plecami i traktowanie nas jak przeciwników. W ten sposób tylko utrudnia się naszą pomoc i działa na własną niekorzyść.

Może dużo w tym też waszej winy. Może jesteście zbyt sformalizowani i to

wy tworzycie ten dystans, nie mówiąc już o naruszaniu uprawnień. Może za dużo pracy za biurkiem a za mało w terenie.

My też mamy swoje procedury i musimy je stosować. Ja zdecydowanie przedkładam pracę i spotkania z ludźmi a większość mojego czasu spędzam w terenie. Część pracy pisemnej nawet wykonuję w domu, co nie do końca podoba się mojej rodzinie (śmiech). Lubię spotykać się z ludźmi, lubię z nimi rozmawiać, lubię dowiadywać się o ich codziennych sprawach. Ci, co mnie już znają wiedzą, że jestem gadułą (znowu śmiech). Moim zdaniem dzielnicowy jest policjantem pierwszego kontaktu i jest to podstawowa, najbardziej potrzebna funkcja policyjna.

Niemniej większość ludzi nie ma kontaktu z wami i nawet nie wie, że istniejecie.

To dobrze i źle. Dobrze, że nic się nie dzieje i nas nie potrzebują, a źle, że nie wiedzą, gdzie szukać pomocy. A przecież na stronie internetowej naszej komendy jest lista wszystkich dzielnicowych z kontaktami na nich.

Nie wszyscy korzystają z Internetu a zwłaszcza starsi ludzie mają z tym problem.

To prawda. Dobrze by było, gdyby na klatkach schodowych, np. przy windach, były wyraźne tabliczki z numerami telefonów do dzielnicowych, jako do osób zaufania publicznego, ale to już jest gestii dobrej woli spółdzielni mieszkaniowych. Jakby mieszkańcy ciągle widzieli tę informację, to zapamiętaliby, gdzie w razie potrzeby szukać pomocy. Mogą oczywiście dzwonić na komendę, ale my jesteśmy bardziej zorientowani w swoim rejonie i jego problemach, a poza tym jesteśmy mniej formalni i bardziej sympatyczni (śmiech).

Ludzie przecież was nie znają i nie wiedzą w jakich sprawach się do was zwracać.

Raczej mało jesteście widocznie na osiedlach.

Trudno żebyśmy zaczęli każdego na ulicy bez powodu czy nachodzili ludzi w ich domach. Ja mam dużo znajomych w moim rejonie i jak się spotykamy to rozmawiamy o różnych zwykłych, życiowych, codziennych sprawach, nie tylko o sprawach służbowych. Odwiedzam też różne miejsca, gdzie można spotkać ludzi, jak administracje mieszkaniowe czy sklepy i dowiaduję się o sporo o życiu na osiedlu. A przecież życie na osiedlu nie składa się z samych przestępstw czy wykroczeń. Staram się pomagać w różnych uciążliwościach czy problemach, jeśli tylko mogę. Chciałbym być postrzegany nie jako srogi policjant a jako mąż zaufania pierwszego kontaktu. Będę się cieszył, jak mieszkańcy mojego rejonu będą do mnie dzwonić po pomoc czy choćby po radę i zrobię wszystko, co będę mógł, żeby pomóc.

Zawsze pan odbiera telefony?

Staram się zawsze na służbie. A jak nie mogę akurat odebrać, to oddzwaniam, choć nie wszyscy odbierają. Bardzo poważnie traktuję swoją pracę i bardzo ją lubię. I wiem, że moi koledzy też. Praca policjanta to nie tylko walka z przestępczością czy kontrolą drogową. Ściganie kogoś, wsadzanie za kratki, czy wlepianie mandatów. To także pomoc w wielu różnych codziennych sprawach. Wiem, że w przeszłości policja kojarzyła się nie najlepiej. Pewnie i teraz zdarzają się niedociągnięcia. Ale to się zmienia i zmienia się także stosunek ludzi do nas. Chciałbym, żeby dzielnicowy był postrzegany jak taki lokalny amerykański szeryf, którego wszyscy mieszkańcy znają, zawsze służący pomocą. Żeby wszyscy wiedzieli – dzielnicowy jest dla ciebie. Po prostu, masz problem – dzwoni!

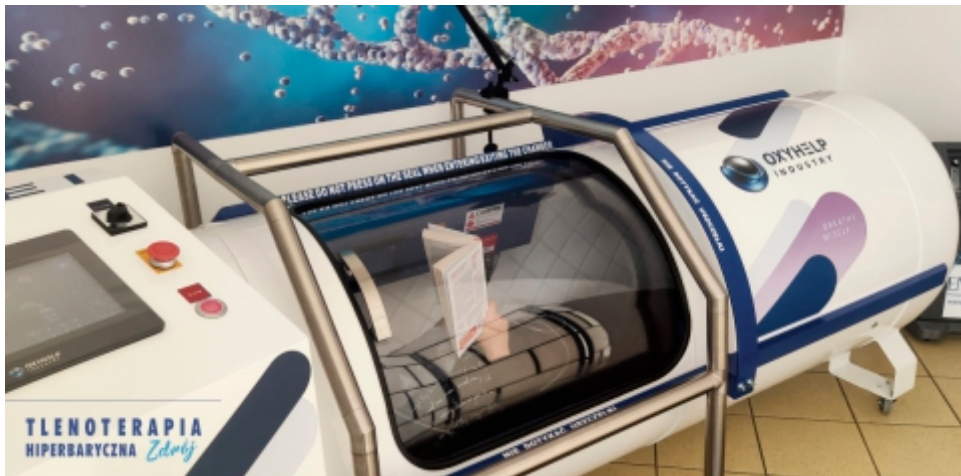
Reklama

**ZAPRASZAMY do nowego punktu
LOTTO w Jastrzębiu Zdroju
ul. Harcerska 1B**

Zagraj dziś w

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Zdrowie – najlepszy prezent



Zima to okres, kiedy trapiące nas dolegliwości ujawniają się ze szczególną mocą. Więcej chorujemy, a nasze samopoczucie się pogarsza. Czy jesteśmy skazani na ból i cierpienie? Nie zawsze musi tak być. Jest coś, co może pomóc ten stan zmienić na lepsze. A okres świąteczny, czas sprawiania sobie i bliskim radości to idealna okazja na piękne prezenty. Czy może być lepszy prezent niż zdrowie i lepsze samopoczucie? I jest taki prezent.

Mogą to być zabiegi tlenoterapii hiperbarycznej, która jest jedną ze skuteczniejszych terapii wspomagających, w przypadku wielu schorzeń, dedykowaną wszystkim, zwłaszcza osobom starszym, schorowanym, pracującym w ciężkich warunkach, po operacjach/urazach, z brakiem odporności.

Zabiegi tlenoterapii hiperbarycznej przeprowadzane w specjalnie do tego skonstruowanym urządzeniu - komorze hiperbarycznej. Urządzenie to ma swoją długoletnią historię, a pierwsza komora hiperbaryczna pojawiła się na Śląsku dzięki górnictwu. Sprowadziła ją ze Stanów Zjednoczonych dawna Rybnicka Spółka Węglowa, by przy jej użyciu leczyć górników, poparzonych w wypadku w kopalni Rydułtowy w 2002 roku. Dlatego zabiegi tlenoterapii hiperbarycznej są szczególnie polecane górnikom na dolegliwości, będące pochodną warunków w jakich pracują.

Zalety stosowania tej metody są zweryfikowane medycznie. Podstawą jej skuteczności jest natlenianie komórek ciała w komorze hiperbarycznej w warunkach wysokiego ciśnienia, co powoduje regenerację i naprawę uszkodzonych obszarów organizmu. Możesz zatem odzyskać zdrowie i to bez kilogramów tabletek, a naturalnymi, sprawdzonymi i skutecznymi metodami.

Chętnie opowiadają o tym nasi pacjenci, którzy te metody bardzo pomogły:

Pan Mariusz (42 lata) – wykonuje ciężką pracę górnika, ma problemy z bolącym kręgosłupem i stawami kolanowymi. Zabiegi w komorze hiperbarycznej dają mu dużą ulgę, organizm szybko się regeneruje, ból nie dokucza – „Człowiek zamiast zmęczenia czuje ogromny zastrzyk energii”.

Pani Janina (lat 65) – doznała ciężkiego złamania kości w okolicy łokcia w wyniku upadku na śliskim chodniku; osteoporoza na którą choruje, również nie pomagała w leczeniu. Dzięki serii zabiegów w komorze hiperbarycznej kości zaczęły się szybciej zrastać i regenerować, co pozwoliło pani Janinie szybciej wrócić do sprawności – „Bardzo jestem zadowolona z tempa postępów w leczeniu, a tak się bałam długiego unieruchomienia - w końcu to prawa ręka”.

Zabiegi w komorze pomagają w różnych chorobach:

To między innymi: trudno gojące się rany i oparzenia, stany po zabiegach chirurgicznych, stany przed i po zawale oraz udarze, urazy narządów, powikłania po COVID-19, cukrzyca, miażdżyca, choroby skórne (grzybica, trądzik, łuszczyca) czy zakażenia bakteryjne. To także leczenie depresji, anemii, migreny i stresu. Zabiegi pomagają w chorobach Alzheimera i Parkinsona, przy porażeniu mózgowym, a także przy zakrzepicy, nadciśnieniu, zaburzeniach układu pokarmowego (w tym nadwadze!) oraz zaburzeniach neurologicznych. To dobra regeneracja dla sportowców i wiele innych zastosowań.

W tym szczególnym czasie warto pomyśleć zarówno o sobie, jak i o swoich najbliższych. I podarować najpiękniejszy z możliwych prezentów – ZDROWIE.

Bon podarunkowy na zabiegi w komorze hiperbarycznej to dar, który może przynieść ulgę w bólu i cierpieniu. Pozwoli w pełni cieszyć się świętami i daje nadzieję na przyszły rok i następne lata życia w zdrowiu i dobrym samopoczuciu. Czyż może być lepszy, piękniejszy prezent?

Nie wiesz, czy to coś dla Ciebie? Zawsze możesz do nas zadzwonić, zapytać, przekonać się. Czekamy na Twój telefon. Zdrowie jest bezcenne i warto o nie zadbać!

Tlenoterapia Zdrój. Jastrzębie, ul. 1 Maja 8 / tel. 737 989 535 www.tlenowakomora.pl

Miasto gotowe na zimę

Za zimowe utrzymanie naszego miasta będzie odpowiadać 7 wyłonionych w przetargu firm. Wszystkie z nich w gotowości pozostają już od 1 listopada. Do walki z zimą przygotowały odpowiednie sprzęt, a także sól drogową, solankę oraz piasek.

Na czas zimy miasto podzielone zostało na 16 kwartałów. Jednocześnie obowiązuje także podział na kategorie dróg, od których zależy kolejność odśnieżania. Jako pierwsze odśnieżane będą ulice, gdzie ruch jest największy, a także chodniki, drogi dla pieszych i rowerów, parkingi, trasy przejazdu komunikacji miejskiej wraz przystankami oraz schody.

Następnie sprzęt zostanie „przerzucony” w kolejne lokalizacje, których użytkowanie jest określone jako umiarkowane. Później odśnieżane będą miejsca o małym natężeniu ruchu. Na końcu zimowe utrzymanie obejmie wszystkie pozostałe ulice miasta. Są one zakwalifikowane do utrzymywania „na białą”. Oznacza to, że odśnieżane będą wyłącznie



Fot. UM Jastrzębie-Zdrój

wrazie potrzeby przez posypywanie ich materiałem uszorstniającym w newralgicznych punktach, czyli na wniesieniach, zakrętach lub skrzyżowaniach.

Koordinatorem „Akcji Zima” w sezonie zimowym 2023/24, podobnie jak miało to miejsce w poprzednich latach, jest Straż Miejska. To do niej można zgłaszać konieczność interwencji – pod numerami telefonów: 986 lub 32 47 85 290. Kwota pieniędzy, jaka w budżecie Jastrzębia-Zdroju została wstępnie zabezpieczona na rzecz Akcji Zima w sezonie 2023/24, wynosi niecałe 3,4 miliona złotych.

Dlaczego świecą się w dzień?

Uliczne latarnie powinny świecić tylko po zmroku, bo wtedy spełniają swoją podstawową funkcję. Zdarza się jednak, że latarnie świecą w dzień. Z taką sytuacją obecnie mamy do czynienia w naszym mieście. Na terenie całego Jastrzębia-Zdroju świecą się latarnie. Dlaczego jeszcze zanim zrobi się ciemno są zapalone?

„Jest to spowodowane trwającym w naszym mieście przeglądem oświetlenia ulicznego. Wyjątkiem jest ulica Podhalańska. Tam latarnie nie świecą ze względu na prowadzoną

w tym miejscu inwestycję” – dowiadujemy się z serwisu Urzędu Miejskiego.

„Żeby dokonać wspomnianego przeglądu, włącza się wszystkie lampy. A to dlatego, że są one podłączone do sieci w sposób szeregowy, stąd w celu wykrycia ewentualnej usterki, muszą być zrealizowany wspomniany scenariusz. Jednocześnie prace sprawdzające odbywają się w godzinach pracy firmy, która jest odpowiedzialna za przegląd. Z tego też powodu, nie mogą toczyć się one nocą”.

Reklama

**Całej Braci Górniczej,
i Wszystkim, którzy pomagają
wydobywać to cenne czarne złoto,
najserdeczniejsze życzenia,
tylu wyjazdów, ile zjazdów,
godnych zarobków, uznania
i satysfakcji w pracy
a także zasłużonego odpoczynku
w gronie rodziny i bliskich
oraz prawdziwego
szacunku od wszystkich**

**życzy w imieniu
śląskiej Lewicy**

**Piotr Urbańczyk
przewodniczący
Nowej Lewicy
w Jastrzębiu-Zdroju**



Odwiedziny „po staremu”. Na razie...

Jak już informowały lokalne media, w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz wzrostem zachorowań na COVID-19 w regionie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 3 w Rybniku ograniczył odwiedziny pacjentów w oddziałach szpitalnych.

Zgodnie z nowymi zasadami, pacjenta może odwiedzać tylko jedna osoba. Czas trwania odwiedzin – do 30 minut. Te ostatnie muszą odbywać się z zachowaniem reżimu sanitarnego – dezynfekcja rąk przy wejściu i wyj-

ściu ze szpitala oraz przy wejściu i wyjściu z sali chorego, zachowanie bezpiecznego dystansu. Osoba odwiedzająca nie może mieć objawów infekcji, między innymi kaszlu, gorączki czy bólu gardła.

A jak ta sytuacja wygląda w Jastrzębiu-Zdroju? „Na dzień dzisiejszy, to jest 27 listopada, nie planujemy wprowadzać ograniczeń w odwiedzinach chorych” – informuje Małgorzata Fojcik, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

To nie ten adres



Raz jeszcze, wspólnie z radną Iwoną Rościńską, autorką pewnej arcykierawej interpelacji, przenieśmy się do dzielnicy Zdrój... Przypomnijmy... „W imieniu mieszkańców ulicy Witczaka w Zdroju pytam: Czy jest pomysł na powstrzymanie przyjezdnych gości w Zdroju, aby nie parkowali przy nowo powstałych blokach?” – docieka jastrzębska radna.

„Mieszkańcy nie tylko mają problem z parkowaniem pod swoim blokiem w weekend. W tygodniu (przyjezdni – przyp. red.) również parkują pod tymi blokami, bo przyjeżdżają do przedszkola i prywatnych przychodni” – zauważa.

Co na to miasto? „Drogi w środku osiedla budynków wielorodzinnych przy ulicy Miko-

łaja Witczaka to drogi wewnętrzne, będące własnością JTBS 'Daszek' Sp. z o.o. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych: 'oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku – do właściciela tego terenu'. Zgodnie z ustawą prawo o ruchu drogowym: 'zarządzanie ruchem na drogach wewnętrznych, w tym w strefie ruchu i strefie zamieszkania, należy do podmiotu zarządzającego tymi drogami' – wyjaśnia wiceprezydent Roman Foksovec.

„Mając na uwadze powyższe ustalenia, Pani zapytanie powinno być skierowane do zarządcy drogi – JTBS 'Daszek' Sp. z o.o.” – pada na koniec.

Masowe omdlenia w szkole

W związku z napływającymi do nas sygnałami, zapytaliśmy jastrzębskich policjantów, co było przyczyną omdleń w Szkole Podstawowej nr 13 kilka dni temu? Jak informują nasi Czytelnicy, przed budynkiem przy ulicy Katowickiej pojawiły się zastępy straży pożarnej, karetki i policja.

„Zostaliśmy powiadomieni przez dyrekcję szkoły, że doszło do omdlenia kilku osób. Na miejscu potwierdzono, iż w trakcie trwania apelu 19 osób uskarżało się na różne dolegli-

wości. Między innymi zawroty głowy i złe samopoczucie. W sumie 4 osoby zostały przewiezione do szpitala, z czego po przebadaniu 3 z nich opuściły placówkę medyczną, u jednej stwierdzono wadę serca – nie mającą związku z zdarzeniem. Strażacy przebadali zawartość tlenu oraz instalacje. Nie stwierdzono nic niepokojącego. Ustalono, że jedno z dzieci było chore, jedno nie zjadło śniadania, u kolejnego zaś wykryto wirusa” – informuje st. asp. Halina Semik, oficer prasowy KMP w Jastrzębiu-Zdr.

„Profil deptaka jest prawidłowy”



Raz jeszcze wracamy do interpelacji autorstwa radnego Piotra Szeredy. Przypomnijmy... „Od 25 października działa fontanna przy nowo wybudowanym deptaku przy ulicy 1 Maja. Niestety, źle wyprofilowano deptak od strony budynków. W związku z tym woda z fontanny spływa na całej szerokości deptaka” – zauważył miejski rajca, dodając po chwili, że „stojąca” w tym miejscu woda zalewa pobliskie ławki, z których piesi nie mogą korzystać.

Co na to jastrzębski magistrat? „Profil deptaka został wykonany zgodnie z projektem budowlanym i jest on prawidłowy. Podczas pokazów wodnych dochodzi do dużego rozrzutu wody, skutkiem czego spływ wody przebiega wzdłuż deptaka do kanalizacji. W trak-

cie odbioru robót budowlanych uzgodniono zamontowanie dodatkowego odwodnienia szczelinowego zapobiegającego rozlewaniu wody na terenie wokół fontanny. Prace te zostaną wykonane po wyłączeniu fontanny na okres zimowy” – informują miejscy urzędnicy.

Piotr Szereda, autor wspomnianej interpelacji, poproszony przez redakcję o komentarz w tej sprawie, podtrzymał swoje stanowisko, wskazując, że problem z zalewaniem pobliskich ławek pojawia się nie tylko w czasie pokazów wodnych, ale także podczas „standardowego” funkcjonowania fontanny. Tym samym raz jeszcze stawia pytanie, kiedy zostanie prawidłowo wyprofilowany deptak w ramach naprawy gwarancyjnej?

To już niechlubna przeszłość?



„Czy z tym właścicielem nie można pogadać? Jego obowiązkiem jest utrzymanie posesji w czystości. Co na to służby?” – pytał nasz Czytelnik w kontekście terenu przed byłą już siedzibą sklepu E.Leclerc, którą regularnie „nawiedzały” osoby bezdomne, pozostawiając po sobie śmieci.

Na szczęście rozterki mieszkańca to już niechlubna przeszłość. Jak poinformował w sierpniu jastrzębski magistrat, firma z Wielkopolski jest nowym właścicielem budynku przy alei Piłsudskiego. Ten ostatni zostanie poddany gruntownej reorganizacji. Inwesty-

cja będzie polegała na przebudowie pomieszczeń i jego podziale na trzy niezależne powierzchnie handl.-usług. o różnym asortymencie sprzedaży. Inwestor podaje, że pojawią się tam sklepy z artykułami: elektronicznymi i gospodarstwa domowego, kosmetyczno-drogerijne oraz spożywczo-przemysłowe.

A co aktualnie dzieje się przy alei Piłsudskiego? „Właściciel dawnego sklepu E.Leclerc otrzymał pozwolenie na budowę w zakresie przebudowy budynku i dostosowania do nowej funkcji. Jak widać, prace trwają” – słyszymy w jastrzębskim magistracie.

Reklama

**Zdrowych spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej
pomyślności w Nowym Roku 2024**

życzy
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy Powszechnej
Spółdzielni Spożywców
w Wodzisławiu Śląskim

Spółtem

Czyścić „do gołego”?

„Kochana redakcjo, od kilku lat krążę po ulicach Jastrzębia-Zdroju i, niestety, nie unikam widoku pojazdów i pracowników zbierających liście. No, chociażby tutaj, w prestiżowej dzielnicy Zdrój. Pytanie tylko, po co? A konkretnie, w jakim celu pozbawia się glebę jej naturalnego 'wspomagacza'? – pyta autor maila przesłanego na adres naszej redakcji.

„Tak to urządziła natura, że jesienne liście i zimowa 'poducha' ułatwiają gnicie i wchłanianie przez glebę tego, co jej zabrano. Rzecz jasna, z myślą o wiosnie. Tymczasem gleba w naszym mieście nierzadko jest czyszczona 'do gołego' z opadłych liści. Tym samym pozbawiamy ją możliwości regeneracji, a nawet poprawiania swoich 'żywnych właściwości'. Wresz-



cie, co z pomysłem, żeby w przestrzeni miejskiej stworzyć przyjazny ekosystem dla małych zwierząt, ot, chociażby tak bardzo pożytecznych jeży?” – zastanawia się nasz Czytelnik.

A Wy, drodzy Czytelnicy, co myślicie na ten temat? Czyścić „do gołego” czy nie?

Ukradła mleko dla dziecka?

Do tego zdarzenia doszło w środę, 15 listopada, około godziny 20.00 w centrum Jastrzębia-Zdroju. Wówczas do jednego ze sklepów weszła klientka, która zabrała z półki dwa opakowania mleka w proszku dla dzieci i wyszła, nie płacąc za towar. Całą sytuację zauważył pracownik ochrony, który wybiegł za kobietą. Mężczyzna próbował ją zatrzymać, jednakże 26-latką wyrwała mu się i uciekła.

Na parkingu podejrzana wsiadła do samochodu. Wtedy po raz drugi na drodze ucieczki, tuż przed pojazdem, stanął ochroniarz. Kierująca nie zważając na to, ruszyła, a mężczyzna wskoczył na maskę. Kobieta wyjechała z parkingu na jezdnię i przejechała z pracownikiem



ochrony około 200 m. Po chwili na skrzyżowaniu przejechała na czerwonym świetle. Wreszcie zrozumiała, co zrobiła i zatrzymała się.

26-latką usłyszała już zarzut narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

Strażnicy miejscy w „elektrykach”



Fot. UM Jastrzębie-Zdrój

Do floty samochodów jastrzębskiej Straży Miejskiej trafił elektryczny Opel Mokka. Koszt auta wyniósł 185 tysięcy złotych. Jego zakup został sfinansowany z pieniędzy Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego w ramach „Inicjatywy Antysmogowej”.

Nowe elektryczne auto będzie wykorzystywane przez Straż Miejską między innymi do interwencji związanych z utrzymaniem porządku i czystości na terenie miasta, a także do egzekwowania zapisów Uchwały Antysmogowej.

W wyposażeniu pojazdu znalazły się: dwa zestawy monitorów pyłu zawieszonego, umożliwiające monitorowanie czystości powietrza, dwa detektory wielogazowe do kontroli i stężenia gazów w zakresie ochrony osobistej pracowników przy kontrolach przestrzeni zamkniętych oraz lokalizacji nieszczelności szamb i sieci przesyłowych, a także dwa mier-

niki wilgotności drewna.

Elektryk marki Opel nie jest jednak jedynym nowym samochodem, jakim dysponują strażnicy miejscy. Wraz z nim Straż Miejska nabyła także elektrycznego Hyundaią Konę. Stanowi on uzupełnienie floty aut strażników, zastępując stary, wysłużony pojazd. Hyundai będzie wykorzystywany w codziennej służbie, tak jak wszystkie inne pojazdy Straży Miejskiej. Koszt jego zakupu wyniósł niecałe 199 tysięcy złotych i w całości został pokryty ze środków Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Zasięg baterii obu samochodów to około 400 kilometrów. Szacuje się, że przy codziennym wykorzystywaniu samochodów do służby, powinien on pozwolić na tygodniowe wykorzystanie aut bez ładowania. Baterie zarówno Opla, jak i Hyundai są objęte 8-letnią gwarancją (obowiązuje ona przez 96 miesięcy) z limitem 160 tysięcy kilometrów.

Reklama



ZAPRASZAMY do punktów LOTTO w Jastrzębiu Zdroju

Zagraj dziś w









ul. 1 Maja 33
ul. 1000 lecia 2B
ul. Harcerska 1B
ul. Podhalańska 26
ul. Warmińska 2A
ul. Warszawska 3
ul. Wielkopolska 3A
i 65 innych

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Nadal prowadzimy prace



Wraz ze zbliżającym się końcem roku 2023, kończą się zaplanowane prace termomodernizacji przy czterech 10-piętrowych budynkach mieszkalnych, tj. przy ul. Katowickiej 4-14, ul. Kurpiowskiej 1, ul. Kaszubskiej 10 oraz ul. Marusarzówny 7-11, na łączną kwotę Ok. 17 150 000 zł. Do końca roku będziemy mieli 88 z 97 budynków mieszkalnych. Termomodernizacja zasobów Górnicej Spółdzielni Mieszkaniowej obejmuje coraz więcej zasobów. W planie na rok 2024 są następne lokalizacje.

Prace zostały podzielone na trzy etapy. Pierwszy etap już się rozpoczął, bowiem rozpoczęły się prace na budynku przy ul. Katowickiej 9-11. Obok termomodernizacji, czyli naprawy i docieplenia ścian zewnętrznych, wymiany balustrad balkonowych oraz docieplenia stropodachu, wykonana zostanie także modernizacja systemu grzewczego poprzez montaż inteligentnego systemu zarządzania ciepłem.

Efektem realizacji projektów jest poprawa efektywności energetycznej i wizualnej budynku, ograniczenie ich energochłonności oraz obniżenie kosztów eksploatacji. Kolejnymi etapami 2024 roku będą prace termomodernizacyjne na budynkach przy ul. Kurpiowskiej 6 oraz Katowickiej 23-25.

Warto wspomnieć, że Górnicej Spółdzielni Mieszkaniowa przestrzega przepisów ochrony środowiska, w zakresie zapewnienia dobrostanu ptaków objętych ochroną gatunkową, gniazdujących na elewacjach termomodernizowanych budynków. Przed rozpoczęciem robót przeprowadzono inwentaryzację



przyrodniczą pod kątem występowania gatunków chronionych, występowano o zezwolenia do regionalnego dyrektora ochrony środowiska o wykonywanie działań kompensacyjnych w związku z likwidacją miejsc ich gniazdowania, w ramach których na ścianach ocieplonych budynków zostały wyznaczone miejsca montażu budek lęgowych dziko żyjących ptaków i ssaków, takich jak jerzyki, nietoperze czy wróble, których populacja w przestrzeni miejskiej ulega stałemu zmniejszeniu.

Jakub Zagórski, GSM



Rozbój w biały dzień

Późnym popołudniem na jednej z ulic w centrum miasta napastnik napadł na starszą kobietę. Mężczyzna przystawił przedmiot przypominający nóż do jej pleców i zażądał pieniędzy. Agresor zabrał kobiecie 100 złotych, po czym uciekł.

Cała sytuacja miała miejsce 29 września. Sprawą natychmiast zajęli się jastrzębscy kryminalni, którzy ustalili sprawcę przestępstwa. Już tylko kwestią czasu było jego zatrzymanie,

co nie było łatwe, gdyż „rozbojarz” nie przebywał w miejscu zamieszkania. 16 listopada wywiadowcy patrolujący centrum miasta zauważyli poszukiwanego i zatrzymali go. 46-latek usłyszał już prokuratorskie zarzuty rozbju. Został objęty policyjnym dozorem oraz zakazem zbliżania się oraz kontaktowania z pokrzywdzoną.

Za popełnienie tego przestępstwa grozi nawet 12 lat pozbawienia wolności.

Potrącił go na pasach

Do tego zdarzenia doszło 20 listopada, około godziny 17.00 na oznakowanym przejściu dla pieszych – na alei Piłsudskiego.

23-letni kierujący renault, jadąc w kierunku ulicy Mazowieckiej, nie zachował ostroż-

ności i potrącił 14-latkę, przechodzącą ze strony lewej na prawą (w rejonie skrzyżowania z ulicą Cieszyńską i Wrocławską). Pieszy z obrażeniami trafił do szpitala.

Seria włamań na Turystycznej

Na przełomie kilku ostatnich dni w Jastrzębiu-Zdroju doszło aż do pięciu włamań do samochodów, w wyniku których sprawcy ukradli elektronarzędzia oraz narzędzia budowlane. Do czterech z pięciu włamań doszło na ulicy Turystycznej, jedno miało miejsce na ulicy Arki Bożka.

Włamań dokonano do samochodów różnych marek – w większości typu dostawczego z „paką”. Łupem złodziei, jak już wspomniano, padły różne elektronarzędzia i narzędzia budowlane, między innymi: pilarki, kompresory, piły spalinowe i agregaty prądotwórcze.

Piekło kobiety

Agresywne zachowanie mieszkańca Jastrzębia-Zdroju wobec partnerki trwało od początku listopada. Oprawca w domowym zaciszu znęcał się nad pokrzywdzoną zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Kobieta ze strachu i obawy przed jego reakcją, nie zgłosiła tego wcześniej organom ścigania. Mężczyzna wszczynał awantury, wyzywał słowami wulgarnymi i obelżywymi, poniżał, uderzał po twarzy, kopał po całym ciele, szarpał, wreszcie – dusił. Ponadto groził pozbawieniem życia oraz zniszczeniem piwnicy poprzez podpa-lenie.

Mundurowi po przeprowadzonej interwencji zatrzymali 24-latkę. Następnie kryminalni zgromadzili obszerny materiał dowodowy, na podstawie którego mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad osobą najbliższą.

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju, na wniosek śledczych i prokuratury, zastosował wobec sprawcy przemocy domowej tymczasowy areszt.

Za popełnione przestępstwo grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Armagedon pod kopalnią?



„Pracownicy kopalni 'Zofiówka' nie mają gdzie parkować i wykorzystują każdą wolną przestrzeń, żeby postawić swój wehikuł, także na pobliskim osiedlu. Wielu z nich przyjeżdża pojedynczo, choć, jak znam życie, mają znajomych na osiedlu, którzy pracują na tej samej kopalni. No tak, ale po co kogoś zabierać, skoro trzeba pochwalić się swoim najnowszym nabytkiem. Potem problem z parkowaniem” – uważa autor maila wysłanego na adres naszej redakcji.

Co ciekawe, jakiś czas temu życie dopisało aneks do spostrzeżeń Czytelnika. Jak informowała KMP w Jastrzębiu-Zdroju, policjanci otrzymali zgłoszenie o samochodzie marki BMW, który utrudniał dojazd do przystanku autobusowego przy wspomnianej kopalni.

Ostatecznie pojazd został odholowany na parking strzeżony, a kierowca ukarany mandatem karnym.

Swoją drogą, to nie jedyne zdarzenie, dla którego scenografią był kopalniany parking. „Do kolejnego 'incydentu' doszło na parkingu przed kopalnią 'Zofiówka'. Z informacji przekazanej policjantom wynikało, że sześć samochodów parkowało w strefie ruchu. Na miejsce został wysłany policyjny patrol. Cztery auta odholowano na parking strzeżony, kierowcom dwóch pozostałych samochodów udało się przestawić swoje pojazdy. W sumie pięciu kierowców zostało ukaranych mandatami karnymi w wysokości 100 złotych i 1 punktem karnym” – pisaliśmy na naszym portalu.

„Herbata była rarytasem”

W 2023 r. jastrzębski hokej obchodzi swoje 70-lecie. Ojcami-założycielami pierwszej naszej drużyny - LZS Jastrzębianka - byli siedem dekad temu weteran Września '39 Stanisław Ogaza oraz nastoletni wówczas mieszkańcy Zdroju - Florian Gomola i Jan Posłuszny. Pana Floriana pożegnaliśmy niestety w styczniu tego roku, a zatem ostatnim żyjącym z „Pierwszych i Legendarnych” jest 87-letni pan Jan. Niedawno gościł nawet na meczu z GKS Tychy, w przerwie którego uhonorowano go odznaką „Zasłużony dla jastrzębskiego sportu”. Zapraszamy do lektury fragmentów wywiadu z Janem Posłusznym, opublikowanego na łamach wydanej we wrześniu książki „70 lat jastrzębskiego hokeja”.



Fot. Magdalena Kowalik

Jak to się wszystko zaczęło?

Trochę... samoistnie. Jako młodzi chłopcy lubiliśmy jeździć na łyżwach po zmrożonym śniegu na ul. 1 Maja. Potem korzystaliśmy z zamrażanego basenu, gdy już udało się przekonać administrację obiektu, aby nie wypuszczali wody na zimę. Tam też mieliśmy okazję podziwiać wyczyny Stanisława Ogazy, który dysponował pięknymi łyżwami z Węgier. Ogaza był świetnie zbudowanym, wysportowanym mężczyzną. Nie pił i nie palił. Nie tylko genialnie jeździł na łyżwach, ale też wspaniale pływał. Ogaza dostrzegł, że wokół basenu gromadzi się zimą coraz więcej młodzieży. Postanowił więc stworzyć z nas drużynę hokejową.

I trafił na podatny grunt. Hokejową pasję zaraził się pan w Cieszynie.

Tak, w tym czasie wraz z Jerzym Paczyńskim uczęszczaliśmy do technikum w Cieszynie. Zapisaliśmy się do hokejowego Ogniwa Cieszyn, czyli późniejszego Piasta. Nie miałem wprawdzie okazji zagrać w jego drużynach młodzieżowych, ale pomyślałem, że i u nas mógłby powstać klub hokejowy. Porozmawiałem o tym z Janem Maciejewskim, który organizował w Jastrzębiu zawody sportowe, mierzył długości skoków narciarskich w Parku Zdrojowym, itd. Niestety, Maciejewski uważał, że hokej to drogi sport. Zalecał, abyśmy dali sobie spokój. Na szczęście Stanisław Ogaza był innego zdania. Był sprawnym organizatorem i potrafił załatwiać różne sprawy. Wprawdzie po kilku latach odszedłem z klubu w wyniku różnicy zdań z Ogazą, ale doceniam jego zasługi dla jastrzębskiego hokeja.

Pamięta pan pierwszy mecz w Jastrzębiu?

Niestety nie. W końcu mam już swoje lata. W mojej pamięci utkwiły dopiero późniejsze mecze ligowe, na przykład wyjazdowe starcie z Silesią Rybnik na zamrażanym basenie w Parusowcu, zakończone wynikiem 3:10. Graliśmy w Jastrzębiu przy -28 st. mrozu! Nasz bramkarz Jan Pisarski miał na nogach letnie skórzane buty piłkarskie, do których przytwierdzone były łyżwy. Zdecydowanie lepiej wspominam natomiast nasze starania o sprzęt. Na przykład bramki przygotowywaliśmy wraz z Florianem Gomolą w... wigilię. Malowaliśmy je przed wieszaczą, a potem Florek na pasterce miał całe włosy od farby. Graliśmy w zielono-białych trykotach i wojskowych spodniach, które wraz z Jerzym Paczyńskim przywieźliśmy z Kaczyc. Z kolei za oświetlenie na basenie początkowo służyła nam jedna lampa 500-watowa, którą wieszaliśmy w miejscu trampoliny. Potem postawiliśmy drewniane słupy z powalonych przez wichur drzew, które pozyskaliśmy z nazywanego „Piekłem” lasu Sióstr Boremeuszek. Wszystko organizowaliśmy własnymi siłami.

Porozmawiajmy o słynnych kijach hokejowych Franciszka Peterka ze Zdroju.

Kijami Peterka zagrała nawet reprezentacja Polski podczas Mistrzostw Świata w RFN! Zaczęło się tak, że załatwiłem w Centrali Zaopatrzenia Górnictwa w Katowicach talon na dwa metry sześciennego drewna: jeden z jesionu na trzonki, a drugi z buku na łopatki. Z tymi talonami należało jechać do Kobióra i dokonać zakupu. Udałem się do zakładu stolarskiego Franciszka Peterka i poprosiłem go, aby kupił to drewno dla naszego LZS-u.

Dlaczego skierował się pan właśnie do Peterka?

Tylko on miał odpowiedni sprzęt. Jakiś czas później przywiozłem mu czeski kij z Cieszyna, a następnie szwedzki z katowickiego Torkatu, gdzie trenowaliśmy kiedyś wraz z Ogazą i Gomolą o... pierwszej w nocy. Oba te kije były stworzone z kilku warstw różnego drewna, co bardzo zaciekało Peterka. Zaczął eksperymentować i stworzył jedno z najlepszych kijów w Polsce. W efekcie potem zaopatrywało się u niego wiele drużyn. Franciszek Peterek był wielkim przyjacielem naszego klubu. Raz zawdzięczaliśmy mu nawet, że nas nie pobito.

To znaczy?

Nie pamiętam już, gdzie to było i o co poszło, ale - mówiąc wprost - chciano nas złinczować. Peterek był wtedy naszym kierowcą. Trwało jeszcze spotkanie, ale większość drużyny siedziała już w starej sanitarce z czasów wojny, którą przyjechaliśmy na mecz. Kiedy tylko zawody dobiegły końca, nasi pozostali jeszcze na lodowisku zawodnicy pobiegli w łyżwach do auta. Peterek uciekł gospodarzom, którzy zdążyli jedynie wybić szyby w pojeździe.

Jak pan wspomina kolegów z tamtych lat?

Za moich czasów, obok Stanisława Ogazy, Floriana Gomoli, Jerzego Paczyńskiego i Jana Pisarskiego, grali także: Bolesław Cofalik z Jastrzębia Górnego, Herbert Pawliczek, Alfred Skrobel i Henryk Tesarczyk. Z Wodzisławia doszli także m.in. Henryk Bożuch i Józef Spyra. Pamiętam też Marię Kozuch i Wilhelmę Bożka, który poza hokejem grał w piłkarskim Górniku Radlin. Mieliśmy również oddanych kibiców - Alfreda Worynę, Pawła Burkata czy Hieronima Musioła, który pełnił m.in. funkcję sędziego bramkowego. Wspominam też Eryka Mazura, z którym graliśmy, a jeszcze kilka lat temu wspólnie oglądaliśmy mecze JKH GKS Jastrzębie.

Czy i dziś chodzi pan na mecze?

Niestety nie, zdrowie mi nie pozwala. Wie pan, my byliśmy stuprocentowymi amatorami, dla których herbata w czasie meczu była rarytasem. Nasze kije, choć solidnie wykonane, nijak się miały do tych dzisiejszych. Wspominałem już o treningu na Torkacie, co oczywiście poważnie brzmi, tymczasem my mieliśmy wtedy we trójkę do dyspozycji jedną parę porządných łyżew. Po prostu lubiliśmy sport i robiliśmy to dla uciechy.

Z nieba do piekła i... z powrotem

Hokeiści JKH GKS Jastrzębie tej jesieni zapewniają kibicom kolejną huśtawkę nastrojów. We wrześniu fani zmuszeni byli liczyć mecze bez wygranej, aby z kolei w październiku cieszyć się z siedmiu zwycięstw i awansu do „czwórki” Pucharu Polski.

Natomiast listopad przeszedł do historii jastrzębskiego hokeja jako jeden z najgorszych, bowiem podopieczni Roberta Kalabera zafundowali nam domową porażkę z outsiderem z Sanoka oraz trudne do przyjęcia wpadki w Toruniu (4:8) i Nowym Targu (3:10). 26 listopada na obiekcie Podhala jastrzębianie przegrali drugą z tercji aż 0:7, co jest „rekordem” nienotowanym od czasów KKS Zofiówka

(1991/92). Pełen obraz „hokejowego rollercoastera” uzupełnia fakt, że dwa dni po tej klęsce JKH GKS pokonał u siebie... mistrza Polski, uczestnika finału Pucharu Kontynentalnego i lidera ekstraklasy, GKS Katowice (4:3). Krótko mówiąc - pełen zakres emocji!

W grudniu nasz zespół czeka jeszcze intensywna rywalizacja w ramach III rundy ekstraklasy, zaś w okresie świąteczno-noworocznym ekipa Kalabera ruszy do Krynicy na Puchar Polski. Ewentualny piąty w dziejach triumf wspaniale podsumowałby 70-lecie jastrzębskiego hokeja, o którego początkach opowiedział Jan Posłuszny (patrz obok). W półfinale czeka... GKS Katowice.

Dziesięć zwycięstw i ta jedna porażka...

Siatkarze Jastrzębskiego Węgla po ośmiu spotkaniach PlusLigi oraz dwóch Ligi Mistrzów są liderami tabel obu rozgrywek z... kompletem punktów! Ten znakomity początek sezonu jest o tyle cenny, że podopieczni Marcelo Mendeza musieli zmagać się z kontuzjami i zmęczeniem wynikającym z obowiązków reprezentacyjnych. Na ten moment JW jest jedyną polską drużyną bez porażki w rozgrywkach ligowych.

Niestety, ten kapitalny start został przyćmiony przez niewytłumaczalną porażkę w Superpucharze Polski. Na początku listopada w wypełnionym po brzegi katowickim Spodku „pomarańczowi” jako mistrz Polski zagrali ze zdobywcą krajowego pucharu, Zaksą Kę-

dzierzyn-Koźle. Po kilkudziesięciu minutach nasz zespół prowadził 2:0 w setach oraz 19:13 w trzeciej partii i... chyba tylko szalenie mógłby w tym momencie przewidzieć dalszy przebieg zawodów.

Tymczasem niebawem straciliśmy kontuzjowanego Norberta Hubera, zaś w szeregach kędzierzynieczan mecz życia zagrał szerzej nieznanemu rumuński 18-latek Daniel Chitigoi i... sytuacja odwróciła się o 180 stopni. Rywale wygrali trzeci set 31:29, a następnie zdeklarowali rozbitych jastrzębian w czwartej i piątej partii. „Niesamowity niedosyt, rozzaczowanie i siedząca wewnątrz frustracja. Nie potrafię uwierzyć, jak mogliśmy wypuścić to z rąk” - skomentował po meczu Jakub Popiwczyk.

Na zimę pod kreskę, trener zwolniony

Wiele wskazuje na to, że piłkarze GKS Jastrzębie spędzą przerwę zimową w strefie spadkowej II ligi. Ten nieoczekiwany rezultat jesiennych zmagani skłonił władze klubu z Harcerskiej do pożegnania się z trenerem Piotrem Dziwickim. Pochodzący z Milanówka 44-latek prowadził zespół od pół roku, ale najwyraźniej jego sympatyczne usposobienie oraz pozytywne nastawienie nie przełożyły się na wyniki. Dwie listopadowe wyjazdowe porażki w Stalowej Woli i Olsztynie przepełniły czarę goryczy. Co jednak ciekawe, aktual-

nie tabela II ligi jest „spłaszczona” do tego stopnia, że w przypadku zwycięstw nad „Stalówką” i Stomilem jastrzębianie byłiby dziś w strefie... baraży o I ligę.

W ostatnim meczu w tym roku GKS Jastrzębie miał podejmować walczący o awans KKS Kalisz, ale spotkanie to z powodu zapowiadanych śnieżyc przełożono na wiosnę. Oznacza to, że ekipę z Harcerskiej już pod wodzą nowego szkoleniowca po raz kolejny zobaczymy w akcji w 2024 roku. Jego nazwisko poznamy pod koniec grudnia.

Postawili na swoje i nie będą żałować

Nie tylko męską siatkówką powinien żyć jastrzębski kibic volley'a. Od dekady w naszym mieście działa bowiem JKS SMS Jastrzębie, funkcjonujący w oparciu o uczennice-siatkarki Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego przy ul. Piastów. Placówka prowadzona przez dyrektora Zbigniewa Mitosia organizuje zresztą nie tylko klasy siatkarskie, ale też hokejowe i judo.

Drużyna złożona z wychowanek ZSMS od 10 lat rywalizuje w I i II lidze śląskiej seniorek, które są odpowiednio IV-V szczeblem w skali kraju. Swego czasu JKS SMS postawił wprawdzie na zaangażowanie kilku bardziej doświadczonych siatkarek, ale ten eksperyment nie przyniósł awansu na poziom centralny. W efekcie kosztem „wielkich nadziei” powrócono do „stawiania na swoje” i... ta metoda powoli zaczyna przynosić owoce.



Fot. Facebook / JKS SMS Jastrzębie

Podopieczne trenera Mateusza Gwoździa walczą obecnie w II lidze śląskiej i po pięciu spotkaniach mają na swoim koncie cztery zwycięstwa nad rywalkami z Zabrze, Tychów i Myszkowa. Po 1/3 sezonu nasz zespół zajmuje jedno z dwóch miejsc premiowanych awansem do I ligi.

W telegraficznym skrócie

*** **Biegi:** Wojciech Lizak (TL Athletics) zanotował rewelacyjny czas 2:44:09 podczas Poznania Maraton, zarazem zdobywając tytuł mistrza Polski lekarzy w maratonie. *** **Hokej:** Ekipy Sokół Kijów (2014) i Bałtyckich Wilków Ryga (2015) wygrały turniej mini-hokeja Laszkiewicz Cup na Jastorze. *** **Karate:** Rafał Stano i Łukasz Janczukowicz (JKKK Kumite) zdobyli w Arnhem odpowiednio srebro i brąz Mistrzostw Świata w kat. weteranów +35 lat open. *** **Narciarstwo:** Zuzanna Fajak rozpoczęła zimę od 27. miejsca w biegu na 11 km st. dowolnym w zawodach FIS w szwedzkim Idre. *** **Pływanie w płetwach:** KS Nautilus z dobrokiem 51 medali zajął 2. miejsce w klasyfikacji Zimowych Mistrzostw Polski we Władysławowie. *** **Siatkówka:** W wieku 86 lat zmarł Jan Dobrogoszcz, czołowy siatkarz LZS Jastrzębie i Górnika Jas-Mos (1953-65). *** **Żeglarsstwo:** Jastrzębianin Andrzej Bury wywalczył w portugalskim Portimao złoty medal Otwartych Mistrzostw Świata Niepełnosprawnych w klasie Hansa 2.3.

„Chodzimy po karaluchach!”

Nasz najwierniejszy Czytelnik bił swego czasu na alarm. Na osiedlu Chrobrego – w bloku przy ulicy Marusarzówny – pojawiły się szczury. Konkretnie... dwa. „Jeden zagnieździł się w prowizorycznej szafce na buty, którą lokator postawił przed wejściem do mieszkania. Swoją drogą, to niezbyt mądry pomysł. Drugi, wielki i tłusty, próbował sforsować drzwi do piwnicy. Na szczęście nieskutecznie, bo są naprawdę solidnie. Oba gryzonie zginęły śmiercią tragiczną z rąk mieszkańców” – relacjonował.

Jednak zdaniem mieszkańca osiedla Chrobrego to dopiero początek masowego exodusu szczurów do budynków mieszkalnych. „Przebież nasze pojemniki na odpady pełnią funkcję darmowej stołówki dla tych wszytkożernych gryzoni. Proponuję, żebyśmy dalej zabijali okienka do piwnic i przepędzali dzikie koty w imię robienia pozornych porządków. Jak tak dalej pójdzie, to będziemy mieli spory kłopot na głowie” – prognozował na koniec.

Swoją drogą, kiedy Stowarzyszenie Przyjaciół Dużych i Małych „Cztery Łapy” zakupiło specjalne budki dla kotów, temat... szczurów pojawił się jak za dotknięciem różdżki. „Budki dla kotów to rozwiązanie, które sprawdziło się już w wielu miejscach na świecie. Zdaję sobie sprawę z tego, że niektórzy mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju mogą być sceptyczni wobec naszych działań. Jeśli jednak nie stworzymy kotom odpowiednich warunków, część z nich umrze na naszych oczach. Wobec tego nie można przechodzić obojętnie. Ponadto obecność kotów w naszym ekosystemie jest niezbędna. Jeśli ich nie będzie, pojawiają się gryzonie oraz inne drapieżniki, jak na przykład szczury czy łasice. Sądzę, że wybór jest prosty” – podkreślała Halina Majer, lekarz weterynarii, prezes Stowarzyszenia „Cztery Łapy”.

A teraz proponujemy małą tematyczną woltę, wciąż jednak pozostając w kręgu „animalistycznych” zagadnień. Otóż pewnego przedpołudnia nasza Czytelniczka odebrała niepozorną wiadomość mailową: „W związku z zauważonymi w szkole przypadkami wszawicy, proszę o codzienne sprawdzanie dzieciom skóry głowy i włosów. W razie potrzeby, proszę podjąć odpowiednie zabiegi higieniczne...”, „...proszę rozważyć pozostawienie dziecka w domu...” Jakby autor maila, nauczyciel jednej z jastrzębskich szkół, chciał przekazać ważny komunikat, ale obawiał się reakcji drugiej strony, czyli rodziców uczniów.

To może posłuchajmy, co dyrekcja szkoły miała do powiedzenia zdesperowanej matce. Jak czytaliśmy w mailu, postępowanie w przypadku stwierdzenia wszawicy w placówce

obejmuje kilka podstawowych kroków. Połączony od zarządzenia kontroli czystości skóry głowy uczniów przez dyrektora, na zawiadomieniu ośrodka pomocy społecznej kończąc. „Kontrola zostaje przeprowadzona z zachowaniem zasady intymności (kontrola indywidualna w wydzielonym pomieszczeniu)” – padło w pewnym momencie.

Ale na tym nie koniec hymnu pochwalnego na cześć ochrony prywatności, bo placówka z Jastrzębia-Zdroju posiłkowała się także stanowiskiem Zakładu Medycyny Szkolnej Instytutu Matki i Dziecka. A tam aż „roi się” od zakazów i obostrzeń: „nie wolno publicznie, w obecności osób trzecich, sprawdzać czystości uczniów”, „rodzic lub opiekun prawny może nie wyrazić zgody na objęcie jego dziecka badaniem”, „dyrekcja szkoły i nauczyciele nie mają prawa do informacji o stanie czystości danego ucznia”. Czyli co, prywatność ważniejsza od śwędzącego „problemu na głowie”?

Póki co, drodzy Czytelnicy, zostawmy to pytanie bez odpowiedzi, my sami zaś przeniesmy się na jedno z jastrzębskich osiedli. „Do słownie chodzimy po karaluchach!” – mieszkanka bloku przy ulicy Gagarina z trudem powstrzymywała emocje. Z jej relacji wyłaniał się obraz klatki schodowej, gdzie unosi się wszę-

dobylski smród, a robactwo – karaluchy, pluskwy czy prusaki – „rozłazi się” po mieszkaniach. „Latem ten odór jest nie do wytrzymania” – relacjonowała nasza Czytelniczka.

Jak podkreślała, źródłem ich kłopotów jest starszy lokator, który sprowadza do swojego mieszkania „skarby znalezione na mieście”. „Ten pan nie reaguje na żadne argumenty. Może nie jest agresywny, ale na pewno opryskliwy. Jego interesuje tylko zbieracka pasja, a my cierpimy katusze. Już nawet listonosz nie chce wchodzić na nasze piętro. To jakaś paranoja!” – usłyszeliśmy.

Mieszkańcy prosili o pomoc Miejski Zarząd Nieruchomości, Urząd Miasta, także sanepid – bezskutecznie. „Problem Gagarina polega na tym, że wrzucili różnych ludzi do jednego worka. A potem słyszę w MZN-ie, że mamy wychowywać tych niedostosowanych lokatorów. Nie ma co, dobry żart! Zapraszam urzędników, niech sami podejmą się tego ambitnego zadania” – padło na koniec.

No cóż, dylemat: koty czy szczury, śwędzący „problem na głowie”, wreszcie – tabuny karaluchów i prusaków na jednym z jastrzębskich osiedli. A to wszystko podane w sosie własnym – urzędniczej indolencji i oparach absurdu. Skąd my to znamy, najdrożsi?

Reklama

KREDYT SAMOCHODOWY

- atrakcyjne oprocentowanie
- szybka decyzja
- bez wpłaty własnej
- na pojazd nowy i używany



oblicz ratę i złóż wniosek online
dodatkowe informacje znajdziesz na bsjastrzebie.pl



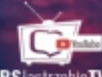
**BANK SPÓŁDZIELCZY
W JASTRZĘBIU-ZDROJU**
ZAŁOŻONY W 1897



RRSO 9,68%

bsjastrzebie.pl

dołącz
do nas



BSJastrzebieTV

Gazetę JasNet znajdziesz w ponad 70 punktach na terenie Jastrzębia-Zdroju i okolic, m.in.:

KWK „Borynia”

KWK „Zośówka”

KWK „Jas-Mos”

Market Obi Jastrzębie: Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska

Galeria „Jastrzębie” (Trafika): Jastrzębie-Zdrój, Warszawska 2

C.H. Gwarek: Jastrzębie-Zdrój, ul. Harcerska 1

D.H. Kłos: Jastrzębie-Zdrój, ul. Kościuszki 2

JasNet: Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska 31

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Opolska 5

Galeria Kaskada: Jastrzębie-Zdrój, al. Piłsudskiego 25

Avita: Jastrzębie-Zdrój, ul. Słowackiego 1

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Ogrodowa 1

Sklep ogólnospożywczy: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wiejska 29

Stokrotka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wrzosowa 4B

Polo Market: Jastrzębie-Zdrój, ul. 11 Listopada 2

Papirus: Jastrzębie-Zdrój, os. 1000-lecia 2a

Sklep ABC: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wiejska 13B

ABC: Jastrzębie-Zdrój, ul. Ruchu Oporu 3

Lewiatan: Jastrzębie-Zdrój, ul. Komuny Paryskiej 1

Lewiatan: Jastrzębie-Zdrój, ul. Świerkłańska 108

Lewiatan: Jastrzębie-Zdrój, ul. Maruszewskiej 21

JSS Społem: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wyspiańskiego 25

Waldi: Jastrzębie-Zdrój, ul. Ligonia 6

Szpital Wojewódzki: Jastrzębie-Zdrój, al. Jana Pawła II 7

Netto: Jastrzębie-Zdrój, al. Jana Pawła II 2

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Cieszyńska 116A

Piekarnia Jedynka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Rolnicza 154

Tisław: Jastrzębie-Zdrój, ul. Beskidzka 11a

Delikatesy Centrum: Jastrzębie-Zdrój, ul. Jasna 11

Stokrotka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Katowicka 24

SPAR: Jastrzębie-Zdrój, ul. Mazowiecka 24

Fresh Market: Jastrzębie-Zdrój, ul. Turystyczna 63A

Jedynka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Wrocławska 725

KWK Zośówka: Jastrzębie-Zdrój, ul. Rybnicka 6

Market Świątek: Jastrzębie-Zdrój, ul. Trugutta 61

Sklep spoż.: Jastrzębie-Zdrój, ul. Długosza 9

Market Świątek: Jastrzębie-Zdrój, Ks. Płonki 1A

Sklep spożywczy: Gogółowa ul. Słoneczna 2

Sklep „Groszek”: Połomia ul. Szkolna

Drogeria: Połomia, ul. Szkolna

Delikatesy Centrum: Gołkowice ul. 1 Maja 245

Tesco: Pawłowice, ul. LWP 22

Intermarche: Pawłowice, ul. Świerczewskiego 59A

Netto: Świerklany, ul. Kościelna 6

Biedronka: Zebrzydowice, ul. Kochanowskiego 15A

Galeria Świątek: Zebrzydowice, ul. Ks. Janusza 10A

Sklep Żabka: Zebrzydowice, ul. Słowackiego 2a

Sklep spożywczy: Mszana, ul. 1 Maja 236

Lewiatan: Mszana, ul. 1 Maja 73 A

Lewiatan: Gołkowice, ul. 1 Maja 143

Brago: Godów, ul. 1 Maja 26 A

Sklep spoż.-chem.: Połomia, ul. Centralna 153B



Specjalistyczna pielęgnacja i opieka nad stopami



Czym się zajmujemy? m.in.

- korekcja wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzelei
- rekonstrukcja paznokci
- pedicure specjalistyczny
- grzybica skóry i paznokci
- nadpotliwość stóp
- pękające pięty i brodawki wirusowe

Umów się na wizytę

☎ 730 110 112

🌐 gabinet.podologiczny.pl

ul. św. Stanisława 17
44-240 Żory

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę M-6, Jastrzębie-Zdrój
ul. Wielkopolska, 4 pokoje,
4 piętro, 70 m2, mieszkanie
zadbane, odstępnę 1300 pln
(do negocjacji) + czynsz
+ media. Tel. 794 290 462

ZALATWIMY WSZYSTKO!

Zalatywamy akcyzę celno-
skarbową, VAT, tłumaczenia,
rejestrację auta osobom
prywatnym oraz komisom.
Terminowość, rzetelność, wiele lat
doświadczenia.

mjmarchlik@wp.pl
517 772 046
kontakt tel., również w sob., i niedz.

Sprzedam garaż 21m,
w dzielnicy Zdrój, Jastrzębie-
Zdrój, ul. Kościuszki,
cena 62 000 zł. Tel. 504 533 186

Sprzedam lub wynajmę
garaż przy ulicy Rybnickiej
w Jastrzębiu-Zdroju.
Tel. 511 244 074 / 515 244 836

Wynajmę garaż przy
ul. Pomorskiej w Jastrzębiu-
Zdroju. Cena za miesiąc
350 zł oraz opłaty prądu.
Tel. 660 899 161

Lokal do wynajęcia, pow. 21m2.
Jastrzębie-Zdrój ul. 1 Maja 23.
Wiadomość – Salon Fryzjerski.
Tel. 692 870 774

Wynajmę M-2 na
ul. Turystycznej
w Jastrzębiu-Zdroju.
Tel. 792 719 850

Wynajmę M3 na osiedlu
Przyjaźń w Jastrzębiu-Zdroju.
Odstępnę 900+czynsz+media.
Bez mebli. Tel. 514 903 397

PRACA

Potrzebna pani do sprzątania
domu w Jastrzębiu dwa razy
w miesiącu, ok. 7h dziennie.
Należność do uzgodnienia.
Tel. 695 456 616

Zatrudnię kierowcę/ kuriera.
Wymagania: prawo jazdy kat. B,
zaświadczenie o niekaralności,
mile widziane doświadczenie
i umiejętność jazdy samoch.
dostawczym, dyspozycyjność,
sprawność fizyczna,
umiejętność pracy pod presją
czasu, dbałość o powierzony
sprzęt i towar. e-mail:
rekrutacja.kurierska@gmail.com

ŚWIEŻO I ZDROWO !

Owoce i warzywa
z dostawą do domu
Konkurencyjne ceny
Lokalne produkty
Prosto od rolnika
Degustowanie owoców

Jastrzębie, ul. Jasna 3a,
Zamówienia tel. 695 456 616

Zatrudnię pracowników do
pracy w nowo otwartym lokalu
gastronomicznym w Jastrzębiu-
Zdroju. Twoje zadania:
Przygotowywanie pysznych
produktów na wynos,
kompletowanie i wydawanie
zamówień klientom, dbanie
o sprzęt i porządek na
stanowisku pracy. Wyślij swoje
CV na adres mailowy.
biuro@rodzicSPORTOWCA.pl

ZGUBIŁEŚ KLUCZE? POMOŻEMY

Dorabianie kluczy,
kodowanie kluczy z immo,
naprawa pilotów,
ostrzenie noży nożyczek,
siek do maszynek do mięsa.

Jastrzębie-Zdrój, ul. Warszawska 1
792 793 450

Firma „EKEN” zatrudni
pracowników na stanowisko:
spawacz, instalator wod.-kan.
i c.o., ślusarz, konserwator
sprzętu spawalniczego.
CV prosimy przesłać na:
e-mail:ida@eken.com.pl lub
kontakt osobisty w siedzibie
firmy w Jastrzębiu-Zdroju,
przy ul. Rybnickiej 4A

Kobieta, lat 43, szuka pracy.
Doświadczenie w sprzedaży,
pracach biurowych a także
w obsłudze klienta on-line.
e-mail: alicja.fwork@gmail.com

Zatrudnię do pracy na
magazynie. Praca stała lub
dodatkowa, elastyczny grafik
– praca polegająca na liczeniu,
sortowaniu i pakowaniu
lekkiego towaru. Mile widziane
doświadczenie. CV prosimy
wysłać na adres email
e-mail: kontakt@clevermet.pl

KREDYTY LEASINGI HIPOTEKI

Pożyczki na oświadczenie

Jastrzębie-Zdrój

ul. Arki Bożka 16cd, Stary Targ

509 637 097

Szukam pracy. Malarz,
tapeciarz, wszelkie prace
wykończeniowe 43 lata
w zawodzie. Tel. 573 405 387

RÓŻNE

Chevrolet Spark 2013r,
995cm3, 78700km, benzyna,
cena 13800. Tel. 606 692 396

Sprzedam Toyotę Yaris, auto
sprowadzone z Włoch, przebieg
71 413 km, klimatyzacja, ABS,
centralny zamek, komputer,
poduszki powietrzne, cena
6800 pln do negocjacji.
negocjacji. Tel. 794 290 462

Na sprzedaż zestaw mebli
w stanie bardzo dobrym.
W skład zestawu wchodzi
2 komody, szafka RTV oraz
wisząca półka. Cena to 600 zł
do negocjacji. Odbiór osobisty.
Tel. 500 091 757

Oddam monitor Samsung 940
BF. Ekran 19 cali, złącze DVI.
Tel. 505 068 244

BUDUJESZ? REMONTUJESZ? WYPOŻYCZ NARZĘDZIA

Wypożyczalnia elektronarzędzi
budowlanych:

Jastrzębie-Zdrój, ul. Opolska 1c

514 070 013, 515 828 62

Marzena Wojewodzik SALON FRYZJERSKI L'OREAL

Dla nas fryzjerstwo to sztuka.
Spełniamy oczekiwania najbardziej
wymagających klientów

Jastrzębie-Zdrój
ul. Łowicka 35
(nad sklepem Bytom)

32 47 00 559, 600 290 801

Sprzedam materac w stanie
bardzo dobrym, twardość
średnia, wymiary 140x200.
Odbiór osobisty.
Tel. 500 091 757

Oddam 3 mc szczeniaka,
chłopca, w dobre ręce.
Powód wyjazd.
Tel. 784 461 855

WIĘCEJ NA WWW.JASNET.PL

JasNet Jastrzębski Portal Informacyjny
ul. Podhalańska 31
44-335 Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 474 00 00

Redaktor naczelny: Zbigniew Wachowicz
Skład i opracowanie graficzne: www.drukarniajastrzebie.pl

Redakcja, ogłoszenia i reklama:
marketing@jasnet.pl, tel. 32 474 00 00

Wszelkie prawa do opracowań graficznych zastrzeżone. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

JasNet

www.jasnet.pl
www.gazeta.jasnet.pl

ISSN: 2082 - 5927

Reklama

Reklama




BEZPŁATNA KOMUNIKACJA W JASTRZĘBIU-ZDROJU

OD STYCZNIA PODRÓŻUJ ZA DARMO



KARTA JASTRZĘBIANINA

Z oferty mogą skorzystać mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju płacący podatki w mieście i ich dzieci.

Komunikacja za 0 zł realizowana jest na podstawie **Karty Jastrzębianina**. Wnioski można składać na Dworcu Autobusowym przy ul. Sybiraków (poniedziałek-piątek od 8.00 do 18.00), a także w **5 punktach** terenowych od godz. **9.00 - 17.00**.

- **Moszczenica** (remiza OSP), ul. Komuny Paryskiej 16 – **23 i 30 listopada**
- **Borynia** (Dom Sołecki), ul. Gajowa 11A – **24 listopada i 1 grudnia**
- **Bzie** (remiza OSP), ul. Rostków 7 – **22 i 29 listopada**
- **Ruptawa-Cisówka** (Dom Sołecki), ul. Cieszyńska 101 – **21 i 28 listopada**
- **Szeroka (Świetlica)**, os. 1000-lecia 15 – **20 i 27 listopada**

Więcej informacji: jastrzebie.pl, mzkjastrzebie.com